

Niestety, lipiec w dalszym ciągu jest chłodny i deszczowy. Nad morzem — zaledwie 13 do 16 stopni (na Helu najcieplej, a w górach, w szczytowych partiach Tatr — 3—5 stopni). Ponieważ w najbliższych dniach może być nadal chłodno, wszystkim wybierającym się dziś na urlop radzimy zabrać swetry. — (b)

Ambasador Michałowski o gospodarczym współistnieniu

Przewodniczący delegacji PRL na 32 sesję Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ w Genewie, ambasador Jerzy Michałowski wygłosił 13 bm. obszernie przemówienie, poświęcone przede wszystkim określeniu gospodarczych podstaw pokojowego współistnienia, a zatem i współpracy wszystkich krajów bez względu na ich ustrój polityczno-społeczny i gospodarczy.

Mówiąc o roli, jaką przyspać powinna w udziale ONZ, ambasador Michałowski oświadczył, że Narody Zjednoczone powinny dbać zwłaszcza o to, by stosunki handlowe między Wschodem a Zachodem nie były kępowane sztucznymi przeszkodami, a stosunki między krajami silniejszymi i słabszymi ekonomicznie — nie zawierały elementu dominacji ani gospodarczej, ani politycznej. (PAP)

Polskie wystawy w Czechosłowacji

W Pradze otwarto wystawę ilustrującą powojenne osiągnięcia Polski.

W przyszłym tygodniu, z okazji Święta 22 Lipca, odbędzie się w szeregu miejscowości w CSRS okolicznościowe wieczory przyjaźni czechosłowacko-polskiej. Wieczory takie urządzone będą między innymi w Ostrawie i Brnie.

Gwałtowne protesty w Brazylii

„Amerykanie niczego się nie nauczyli...”

Skandal dyplomatyczny w Brazylii, wywołany oświadczeniem tamtejszego ambasadora Stanów Zjednoczonych, Cabota, odbił się głośnym echem w stolicy Kuby. Według informacji Prensa Latina, Cabot podkreślił w oświadczeniach opublikowanych przez prasę, że Brazylija związana jest ze Stanami Zjednoczonymi, krytykując jej udział w charakterze obserwatora w zapowiadanej na wrzesień konferencji krajów niezaangażowanych.

Prezydent Quadros oświadczył w odpowiedzi: „Żadamy prawa swobody w kierowaniu naszymi własnymi sprawami”.

Wielkopolskie PGR-y bezkonkurencyjne

(Dokończenie ze str. 1)

Wielkopolskie PGR-y, czyli o 20,1 tys. sztuk więcej niż w 1959/60 roku. Obsada na 100 ha wynosiła 52,1 sztuk. Pogłowie trzody chlewnej wzrosło o 32,8 tys. sztuk, na 100 ha przypadało 72,5 sztuk. Spadła nieznacznie ilość koni.

— Które inspektoraty uzyskały najlepsze wyniki?

— Na pierwszym miejscu należy postawić kombinat Marniecki — 2,3 mln. zł zysku. W następnym kolejności idą inspektoraty w Ostrowie Wlkp., Gostyniu, Wrześni i Nowym Tomysku.

Na ogólną ilość, 266 przedsiębiorstw, rentowne okazały się 244, a 22 miały straty, głównie na skutek przejętych w zagospodarowanie gruntów. W roku gospodarczym 1959/60, było jeszcze 81 deficytowych przedsiębiorstw. Mamy obecnie 17 przedsiębiorstw z zyskami ponad dwumilionowymi, a 2 osiągnęło powyżej miliona zł.

— Czy PGR Zytowiecko zachowa przodownictwo w kraju?

— Najprawdopodobniej tak, bo ma największe w naszym województwie osiągnięcia. Wygospodarowało 2,7 mln. zł zysku, o 400 tys. zł więcej niż w poprzednim roku, gdy otrzymało sztandar przechodni na własność.

— A jak Zjednoczenie wygląda w skali krajowej?

— Nadal jesteśmy na pierwszym miejscu, gdyż poza nami rentowne są jedynie Zjednoczenia w Bydgoszczy, Łodzi, Katowicach i Opolu, być może, że i we Wrocławiu. Wystarczy powiedzieć, że Ministerstwo Rolnictwa spodziewało się zysku w skali krajowej w wysokości 200 mln. zł. Tymczasem same wielkopolskie PGR-y dają więcej.

Rozmawiała:

MARIA KEMPORA

Temat nr 1: reforma szkolnictwa

Projekty ważnych uchwał na sejmowym warsztacie

W pierwszym punkcie porządku dziennego Izba bez dyskusji uchwaliła rządowy projekt ustawy „Prawo celne”. Ustawa ta w niczym nie zmienia obowiązujących dotychczas taryf celnych i systemu celnego, porządkuje ustawodawstwo w tej dziedzinie.

Druga przyjęta przez Sejm ustawa nosi tytuł „O gospodarce terenami w miastach i osiedlach”. Najważniejsze postanowienia zawarte w nowych przepisach są następujące:

► rady narodowe są odpowiedzialne za prawidłowe gospodarowanie i dysponowanie państwowymi terenami w miastach i osiedlach. Mają one prawo pierwokupu takich terenów

► Rada Ministrów uzyskuje prawo ustalania w drodze uchwały obszarów urbanizacyjnych na terenach, gdzie realizowane będą skoncentrowane inwestycje. Na terenach, objętych obszarem urbanizacyjnym, wszelkie nieruchomości przechodzą na własność państwa bez potrzeby przeprowadzenia skomplikowanego w praktyce postępowania wyłączeniowego. Interesy ludzi pracy, prawa osób posiadających na terenach obszar

rów urbanizacyjnych takie nie ruchomości, jak: domki jednorodzinne, warsztaty rzemieślnicze, jedyne działki budowlane, czy gospodarstwa rolne — zostały przez ustawę odpowiednio zabezpieczone. Zatrzy mają oni swe posiadłości w wieczystym użytkowaniu, lub otrzymają od państwa odszkodowanie;

W dyskusji nad ustawą przemawiali posłowie: A. Schmidt (ZSL), S. Stomma (bezp.), S. Siekierski (PZPR), T. Gierzyński (SD) i B. Ostapczuk (PZPR). Z wyjątkiem pos. Stommy, poparli oni w pełni nowe przepisy — podkreślając przede wszystkim, iż ustawa uwzględnia postulat rad narodowych, by dysponowanie terenami państwowymi skupić w jednym ręku. Wskazywano również, że przyznane radom narodowym prawo pierwokupu terenów, zahamuje spekulację, występującą w tym zakresie.

Sejm uchwalił ustawę przy 5 głosach sprzeciwu i 2 wstrzymujących się od głosowania.

CO BĘDZIE WPISANE W DOWÓD OSOBISTY?

W dalszym ciągu obrad, Sejm uchwalił ustawę, zmieniającą dotychczasowe przepisy o dowodach osobistych oraz ustawę o ewidencji i kontroli ruchu ludności.

Pierwsza z tych ustaw wprowadza m.in. zasadę, że dzieci do lat 18 wpisywane będą do dowodów osobistych zarówno matki, jak i ojca. Ustala ona również, że w nowych dowodach osobistych — które będą miały nieokreślony okres ważności, wprowadzone zostaną rubryki: rysopis, stan cywilny oraz — u mężatki — nazwisko panieńskie. Druga ustawa przekazuje całokształt spraw, związanych z ewidencją i kontrolą ruchu ludności radom narodowym.

SZKOŁA I RELIGIA

W dalszym ciągu obrad, pos. Andrzej Werblan (PZPR) — przedstawił Sejmowi projekt ustawy o rozwoju systemu oświaty i wychowania.

Kto urodził się 22 lipca 1944 r.?

W związku z uroczystym obchodem „Dni Młodości” i świętem Odrodzenia, Komitet Miejski ZMS prosi wszystkie osoby urodzone w historycznym dniu 22. 7. 1944 r. i zamieszkałe w m. Poznaniu o zgłoszenie się w poniedziałek, 17 lipca w Komitecie Miejskim ZMS w Poznaniu, ul. Kościuszki 80 a (tel. 501-10) w godz. od 12 — 17 celem omówienia udziału 17-latków w uroczystościach 17-lecia Polski Ludowej. (na)

„Śląsk” na Węgrzech



Członkowie zespołu pieśni i tańca „Śląsk”, bawiącego na Węgrzech, odbyli przejazdkę po Dunaju.

Boł. — CAF

Jeden tylko kupon „KOZIOŁKÓW” z pięcioma skreśleniami może dać ci półmilionową fortunę i piękny samochód! Nie wolno ci zaprzepaścić tej, wielkiej szansy! (xoy)

W swym obszernym wystąpieniu, mówca przypomniał, że przedłożona Sejmowi ustawa, była najpierw przedmiotem szerokiej, publicznej dyskusji. Następnie w oparciu o jej dorobek, VII plenum KC PZPR ustaliło zasady reformy szkolnictwa, poparte w dyskusji przedwyborczej przez całe społeczeństwo.

Projekt stwierdza, iż szkoły i inne placówki oświatowo-wychowawcze prowadzi państwo, że nauka jest bezpłatna oraz, że szkoły są instytucjami świeckimi. Mówca wskazuje na doniosłość tej ostatniej zasady.

Nie czyni się i nie będzie się czynić przeszkód nikomu, kto pragnie, by jego dziecko uczyło się zasad religii. Jednakże w interesie pomyślnego przebiegu procesu nauczania leży, aby dzieci te pobierały naukę religii poza szkołą. W ciągu ostatnich lat, większość rodziców, również wierzących, zrozumiała te potrzeby oraz uznała nauczanie religii poza obrębem szkoły za rozwiązanie słuszniejsze i korzystniejsze.

Pos. Werblan przypomniał dalej, że ustawa w art. 8 decyduje o przedłużeniu nauki w szkole podstawowej do lat 8. Jest to centralne zadanie reformy szkolnej. Jego realizacja wymagać będzie największych wysiłków.

ŻYWA DYSKUSJA

Pierwszym mówcą w dyskusji nad projektem ustawy był pos. Witold Jaroński.

Stwierdzając rosnącą aktywność nauczyciela w pracy społecznej, pos. Jaroński podkreślił, że głównym zadaniem nauczyciela jest praca w szkole, jest stałe i systematyczne podnoszenie wyników tej pracy. Dlatego troszczyć się musimy o to, by praca społeczna nauczyciela nie stawała w kolizji z ich podstawowymi zadaniami i obowiązkami.

Przedstawiciele klubów poselskich ZSL — pos. S. Leczekiewicz i SD — pos. S. Kaliszewski wyrazili poparcie dla projektu ustawy.

W dalszej dyskusji nad projektem ustawy zabierali głos posłowie: B. Semczukowa (PZPR), T. Mazowiecki (bezp.), J. Kwiatek (PZPR), J. Knapik (bezp.), K. Maj (ZSL), M. Renke (PZPR), Z. Filipowicz (bezp.), R. Stachoń (PZPR) i M. Wysokiński (ZSL). Mówcy gorąco poparli projekt ustawy. Jedyne pos. Mazowiecki, jakkolwiek uznał ogólne założenia projektu za słuszne, wyraził równocześnie zastrzeżenie do art. 1 projektu, który mówi, że szkoła ma kształtować naukowy pogląd na świat.

Natomiast dwaj inni działacze katolicy posłowie Knapik i Filipowicz wyrazili pogląd, iż polityka władz państwowych w okresie całego ubiegłego 16-lecia stanowi gwarancję przestrzegania całkowitej swobody nauczania religii poza szkołą. Mówcy ci zapowiedzieli, że głosować będą za projektem.

Debatę kontynuowana będzie 15 bm. (PAP)

port • sport • sport

Dziś w Szczecinie i Moskwie

Polska — Czechosłowacja i USA — ZSRR

Uwaga świata sportowego, mimo wielu różnych ciekawych imprez, zwraca się przede wszystkim na dwa miasta: Moskwę i Szczecin, gdzie odbędzie się międzypaństwowe spotkanie USA — ZSRR i Polska — Czechosłowacja.

Jak informowaliśmy, mecz pomiędzy Ameryką i Związkiem Radzieckim odbędzie się po raz trzeci. Dwa poprzednie spotkania w konkurencji mężczyzn wygrali Amerykanie, a w konkurencji kobiet — zawodniczki radzieckie. Czy i tym razem odniesą zwycięstwo lekkoatletów z drugiej półkuli? Tak przynajmniej można przypuszczać na podstawie papierowej kalkulacji. Reprezentantki radzieckie na pewno i tym razem przechyla szalę zwycięstwa na swoją stronę.

Dlaczego, nie tylko nas w Polsce, lecz i sportowców innych kontynentów interesuje mecz Polska — Czechosłowacja? Na podstawie wyników Polaków w tych zawodach będziemy mogli w przybliżeniu ocenić nasze możliwości w najbliższym wielkim pojedynku 29 i 30 bm. na Stadionie Dzieciścielecia z reprezentacją Stanów Zjednoczonych.

W Szczecinie stajemy jako faworyci. Drużyna Zatokpa wprowadziła wielu nowych, młodych lekkoatletów. Trudno więc przewidzieć możliwości tego zespołu w spotkaniu z Polakami, dla których dwudniowa batalia nad morzem, jest generalnym przygotowaniem do pojedynków z Amerykanami.

Z Czechosłowacją spotkamy się po raz czternasty. Z większości pojedynków, zwłaszcza ostatnich zwycięsko wychodzili Polacy.

Entuzjaci królowej sportu zgromadzą się tłumnie przy głośnikach i telewizorach, śledzić będą przebieg wydarzeń

Wioślarze NRF przed startem na Malcie

Wczoraj przybyli do Poznania, własnym samochodem, ciągnąc za sobą przyczepkę z pięcioma łodziami, wioślarze NRF, reprezentanci niemieckiego związku akademickiego, którzy w niedziele staną do międzypaństwowego spotkania z reprezentacją polskich wioślarzy akademickich.

Dwaj wioślarze pp. Bernd Kruse i Ingo Kliefeth, sami prowadzący samochód z Hamburga do Poznania. Po nieprzespanej nocy złożyli nam wczoraj spóźnioną wizytę. Znamy ich zresztą z pobytu podczas ostatnich mistrzostw Europy na Malcie.

— Jak zwykle — bardzo rozmowny Kruse — informuje, że niemieccy akademicy, studujący na wyższych uczelniach w Hamburgu, Frankfurtu n/M, Kilonii i Karlsruhe obsadzają wszystkie siedem biegów.

— Czy przybyście w zapowiedzianym, pełnym składzie?

— Tak jest. Nie brak nikogo z najlepszych. W naszej, 20-osobowej ekipie jest 17 wioślarzy, w których znajdują się nasi olimpijczycy z ostatnich Igrzysk w Rzymie.

— Co sądzi Pan o niedzielnych pojedynkach na Malcie?

— Kilku moich kolegów startowało już na Jeziorze Maltańskim. Tor zupełnie nam odpowiada. Ponieważ wioślarstwo wśród naszych kolegów w Polsce cieszy się dużym zainteresowaniem i stoi na wysokim poziomie — spodziewamy się twardej i nieustępliwej walki o punkty. Zwycięstwa muszą przyspać lepszym.

Rozmawiał: TADEUSZ PACZKOWSKI

Dwa cenne zwycięstwa

Podczas ostatnich międzynarodowych regat wioślarskich w Henley doskonale wypadł start wioślarzy radzieckich. Chodzi przede wszystkim o dwa ciekawsze i ważniejsze biegi.

Oto klasyczny wyścig ósemek wygrali radzieccy marynarze, bijąc na 2,100 m trasie załogę Leander Club London w świetnym czasie — 6,43 min. Drugi sukces to zwycięstwo w wyścigu czwórki bez sternika. Załoga Zrzeszenia Trud, zwyciężyła o przelotnie dwie długości łodzi, czwórki Thames RC London, (x)

ze stadionu na Łużnikach z Moskwy i Pogoni w Szczecinie.

Oby były one dla nas najpomyślniejsze. (p)

Liga szkolna bez Poznania

Kilka miesięcy trwały rozgrywki I rundy ogólnopolskiej Szkolnej Ligi Lekkoatletycznej. Na starcie stanęło 140 MKS-ów z całego kraju. Byli wśród nich również reprezentanci Wielkopolski. Zawody odbyły się, uzyskano kilka mniej lub więcej dobrych rezultatów i na tym zakończono sprawę. Skutek był taki, że w ogłoszonej w ostatnim „Sportowcu” tabeli I rundy rozgrywek brak zespołów Poznania i Wielkopolski.

Powód? Działacze MKS-ów wielkopolskich nie przestali w terminie protokołów ze szczegółowymi wynikami do Warszawy. I takim sposobem wysiłek kilkudziesięciu chłopców i dziewcząt poszedł na marne.

Dla informacji podajemy, że nasz południowy sąsiad zielonogórski zajmuje bezapelacyjnie I miejsce, a MKS „Zryw” Zielona Góra ma realne szanse na zdobycie tytułu najlepszego zespołu w Polsce. (s)

dla każdego...

• Międzynarodowy mecz Polska — NRF w rugby odbędzie się we wrześniu w Hamburgu. Drugie, towarzyskie spotkanie rozegrane zostanie w Düsseldorfie. Z ramienia PZR trener Frankowski z Poznania wyjedzie jako jeden z obserwatorów.

• VI Złoty Turystów HCP rozpocznie się 21 lipca. Trasa podzielona została na 9 etapów. Start nastąpi przed gmachem dyrekcji zakładów HCP. Turysty wędrować będą po trasach pieszych, wodnych, kolarskich i motorowych.

• Wioślarskie mistrzostwa CRZ odbędzie się dziś i jutro na jeziorze Gopło w Kruszwicy w kategorii seniorów i juniorów.

• Za faworytów Międzynarodowego Rajdu Tatrzńskiego wśród fachowców uchodzą Anglii.

• Od 17 — 29 lipca na planszy w Turynie toczyć się będą walki szermiercze o mistrzostwo świata we wszystkich rodzajach broni.

Cz. Spychała z wizytą w mieście rodzinnym

Do Poznania przybył z krótką wizytą, znany tenisista Polski z okresu międzywojennego p. Czesław Spychała, b. członek poznańskiego AZS i b. Wojskowego Klubu Sportowego, następnie reprezentant barw warszawskiego Lawn Tennis Klubu.

P. Spychała odwiedził rodzinę. Po krótkim pobytku w kraju, uda się do Londynu.

Przed wojną był on reprezentantem naszych barw w kilku spotkaniach. (p)

Dalsze miejsce Polaków

V etap wyścigu Ostseewoche prowadził z Stralsundu do Greifswaldu. Zwycięzcą etapu został Niemiec Ampler, uzyskując czas 4:21.31 i wyprzedzając swych rodaków Ruthenberga — 4:22.01 i Winklera — 4:22.31. Kowalski był 33 z czasem — 4:30.34, Pruski 36 — 4:38.40.

W klasyfikacji indywidualnej prowadzi Ampler (NRD) 17:06.51. Kowalski spadł na 32 miejsce, mając czas 17:53.06; Pruski jest 36 z czasem 18:04.15. (tom)

3:0 dla siatkarzy Poczłowca

Siatkarze KS Poczłowiec zremizowali się swoim kolegom — Poczłowcom z Belgii, za porażkę w piłce nożnej, zwyciężając pewnie — 3:0 (15:15, 10:10, 15:10). (x)

Jugosłowiańska — polska — czy szwedzka?

Jeśli chcemy jeść bułki...

UJARŁO SIĘ OD DAWNA MNIEMIANIE, ŻE W WIELKOPOLSCIE — ZE WZGLĘDU NA CHARAKTER GLEB ŻYTNIO-ZIEMNIACZANYCH — NIE OPLACA SIĘ SIĄC NA WIEKSZĄ SKALĘ PSZENICZĄ. KWESTIA TAK ZWANEGO RYZYKA I WYSOKICH NAKŁADÓW ODSTRASZAŁA, ZWŁASZCZA PONIEKTÓRE PGR-Y.

Pogląd tego rodzaju jest z gruntu błędny, gdyż jeszcze przedwojenna praktyka rolnicza wykazała — a potwierdziły ją doświadczenia ostatnich lat — że ta bardzo wymagająca kultura daje wysokie plony właśnie w naszych warunkach. Sugestie władz, szcze gólnie służby agronomicznej, zmierzające do zwiększenia arealu uprawy pszenicy — są zatem jak najbardziej uzasadnione.

Dwa lata prób

Sięgniemy zresztą do przykładów. Przedziwna lustracja pól, jaką przeprowadziliśmy w kilku powiatach, a zwłaszcza tych o lepszych glebach (kościańskim, gostyńskim, obornickim, śremskim, średzkim i szamotulskim), pozwala na wyciągnięcie optymistycznych wniosków. Na ogół pszenica udala się wszędzie znakomicie. Co prawda gdzieś niedługo wyległa, ale to m. in. skutek zbyt obfitego nawożenia azotowego i gwałtownych burz. W tej sytuacji nie bez znaczenia był dobór odpowiednich odmian. Stosunkowo najkorzystniej wyglądały odmiany: Żelazna, Wysokolitełka i Leszczyńska wczesna. Tak przynajmniej jest w gospodarstwach podległych Inspektoratowi PGR w Goli (powiat gostyński i częściowo śremski). Podobne wiadomości uży skaliśmy w Inspektoracie PGR Środa.

W każdym razie niemal wszyscy z zapytanych kierowników gospodarstw, jakie odwiedziłam po drodze, zapewniali, że nie sprzątną mniej niż 25 kwintali z hektara. Zresztą polska odmiana pszenicy Żelazna dała w ubiegłym roku średnio 30 kwintali z ha. w Inspektoracie PGR Gola. W tym roku nie będzie gorzej. Warunki klimatyczne były bardzo korzystne, niezwykle łagodna zima, zapas wilgoci w

glebie, a okresowe chłody w maju nie zaszkodziły zbytnio. Naturalnie, nie zawsze aura dopisuje i dlatego od lat prowadzi się w Wielkopolsce (zwłaszcza w Stacji Doświadczalnej Oceny Odmian w Siu pi Wielkiej koło Środy) doświadczenia z różnymi rodzajami pszenicy, nie wyłączając zagranicznych. Dwa lata temu zaczęto eksperymentować na szerszą skalę w państwowych gospodarstwach rolnych z pszenicą pochodzenia włosko-jugosłowiańskiego i szwedzkiego. Zainteresowałam się tym bliżej.

San Pastore zawiodła

Przed wszystkim zacieka-wiła mnie pszenica jugosłowiańska, z którą miałam okazję zetknąć się nad Adria tykiem, a nawet przez pewien czas spożywać wypieczone z niej chleb i bułki.

Pierwszych informacji zasięgnęłam w Inspektoracie PGR Gola. Mój rozmówca — inspektor rolny inż. Bronisław Adamczewski, uśmiechnął się kwaśno, gdy go nagabnął o doświadczenia.

Nieudany pomysł z tą pszenicą jugosłowiańską — oświadczył bez wstępów. — Jeśli mam być szczerzy, to powiem, że nie nadaje się ona na nasze warunki klimatyczne. Uprawiamy ją drugi rok, lecz bez większych efektów. Wszystko jej szkodzi: susza, mróz, wiatry, nadmierne opady. W ubiegłym roku sprzątnęliśmy raptem po 20 kwintali z ha, gdy tymczasem nasze odmiany krajowe dały po 30 kwintali. A poza tym okropnie „wylega”. To można zoba czyć...

No cóż, zobaczyłam. W PGR Drzewce akurat odbywały się żniwa. Problem nie lada, bo 16-hektarowy łan odmiany pszenicy San Pastore był moc no skotłowany przez burzę. Straty znaczne. Wrażenie ogó ne niekorzystne. Kłosek drobny, słoma niziutka i łamliwa. Zbiór „na oko” najwyżej 25 kwintali z ha. Stażystka Kry styna Michalska, świeżo upie czony agronom z dyplomem WSR, nie tajiła swego rozczarowania.

Z tą odmianą spotykałam się po raz pierwszy, ale nie przypuszczałam, że będą tak mizerne rezultaty.

Nieco lepiej, ale nie zachwy cająco, wyglądała ta sama odmiana w PGR Topola w pow. średzkim. Kierownik Piotr Cie ślik pokazał mi zeszyt z doświadczeń prowadzoną historią uprawy. Z tych zapisków wynikało, że nakłady były ogrom ne, nie mówiąc o wysiewie po dwójnej dawki ziarna — 286 g na ha, dano w sumie na 13-hektarowy areal aż 256 kwintali różnych nawozów sztucz nych, czyli prawie 20 kwintali na hektar. Stanowisko było po oborniku danym pod rzepak i mieszanek strączkową. Plon nie będzie wyższy niż 35 kwintali z ha. Tyle samo spodzie wa się osiągnąć kierownik Cie ślik z zasianej po drugiej stronie szosy Wysokolitełki. Korzystniej prezentowała się inna odmiana pszenicy jugosłowiańskiej. — Produktore, którą oglądałam w PGR Cza chorowo. Mniej poległa i kłosa miała okazalszy. Dziesię ciohektarowy łan zapowiadał niezły plon, jednak w grani cach osiągalnych przez polskie odmiany.

Uk'lon „szwedce“

Za to na pełne poparcie zasługuje uprawa na szerszą skalę szwedzkiej odmiany pszenicy. Kierownik PGR z Wieszczycyna — inż. Jan Temp ski nie miał pod jej adresem zastrzeżeń. Może tylko to, że daje zbyt mało słomy. Upra wiał w tym roku 10 ha odmiany Odin. Przypuszczalny zbiór w granicach 35 g z ha. „Szwedka” ma tę zaletę, że jest mrozoodporna, co w naszych warunkach klimatycznych ma niemałe znaczenie. Wspaniale również wyglądał

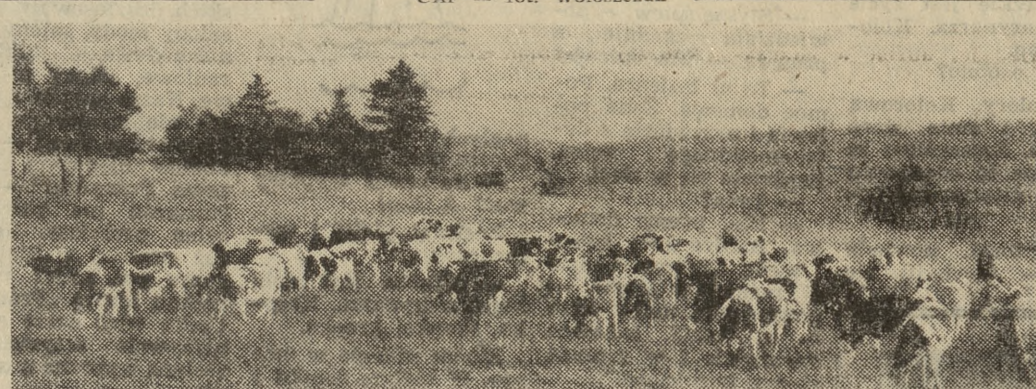
18-hektarowy łan szwedzkiej pszenicy odmiany Svalös, zakwalifikowanej w stopniu oryginalności w PGR Drzewce koło Ponieca. Brygadziści — Jan Nawrodek, martwił się jedynie o to, że będą trudności z od czyszczeniem jej od owsa, który nie wymarził po poprzedniej uprawie. Niespotykane zjawisko, żeby zboże jare przetrwa ło zimę!

Nasze obserwacje terenowe potwierdzają w pełni fachowcy z Wojewódzkiego Zarządu PGR. Inż. Stanisław Kędzier ski jest także zdania, że eksperyment z uprawą 264 ha pszenicy jugosłowiańskiej wy raźnie zawodził. Próby takie jednak były potrzebne, jeśli chcemy znaleźć najlepsze i naj bardziej wydajne odmiany. Okazało się, że w wypadku pszenicy szwedzkiej osiągnię to jak najbardziej pozytywne rezultaty. Zasiana na obszarze 645 ha da plony powyżej 30 kwintali. Być może, że inne województwa: opolskie i wroc ławskie — uzyskały też do bre wyniki w uprawie pszenicy jugosłowiańskiej.

W każdym razie podjęte w praktyce rolniczej naszego województwa próby należy ocenić pozytywnie. Miały one na celu intensyfikację produkcji polowej, co można osiągnąć właśnie dzięki zwiększeniu arealu pszenicy „kosztem” ży ta.

Na plus trzeba zapisać, że rośnie w naszym województwie areal pszenicy; z 68 tys. ha w 1960 roku nastąpił wzrost do blisko 70 tys. ha w bieżącym roku; upada mit o nieo płacalności tej kultury w naszych warunkach glebowych. W ten sposób z biegiem czasu Poznańskie przyczyni się w poważnej mierze do ogranicze nia importu pszenicy.

MARIA KEMPARA



CAF — fot. Wołoszczuk

BOBANSŁAW KOAŁI Dym Pukownik

— Ee, tak tylko pytam — przestraszył się Marcin, przyszedł mu bowiem na myśl, że ten filut skoro go weźmie za szpiega, to gotów mu na wszelki wypadek łeb ukroczyć i zakopać w lesie. Zagadał więc o czymś innym, o kosach, które tutaj są krótsze niż te, których używało się w Niemczech.

Z początku zresztą Marcin nie mógł sobie poradzić z kosą, nie nadawał za Borowcem, ale po paru godzinach opanował sztukę posługiwania się krótką kosą. Kosę za wzięcie, chociaż bolesne odciśki na dloniach dokuczały mu bardzo. Wieczorem zmęczony zasypiał natychmiast, spał twardo i o wiele za krótko, Borowiec budził wczes nie. Przez te dni Marcin nie myślał o niczym, nie rniął na to czasu ani siły, ciężka praca, od której już był od wyki, a której teraz oddawał się zawzięcie i gorliwie, przynosiła zapomnienie i nawet zubożenie, i to mu się wydawało zbawienne, bardziej potrzebne niż wszystko inne. Ale ta narkoza nie działała długo, udręka zaczęła powracać najpierw na krótko, potem zostawała coraz dłużej. Patrzył na Borowca a widział Gwiazdonia i zaraz wyobrażał sobie Majkę przy nim, wtedy zaciskał pięści na kosisku i machał nim wściekle, jakby ścinał nie to liście żyto, zmieszane ze stokłosą, bławatem i wszelkim chwastem, ale jakby ścinał tłumy kiedzierzawych głów Gwiazdoniowych. Próbował walczyć z tym, ale coraz jaśniej zdawał sobie sprawę, że jest tak zahipnotyzowany, że ten koszar już go nie opuści, to jest nieuleczalna choroba.

Wieczorami wychodził w pole, skąd do wsi było bliżej, szedł tam, chociaż wmawiał w siebie, że powinien iść akurat w odwrotnym kierunku, siał na rozgrzanej zie mi i patrzył w tamtą stronę, szukał miejsca, gdzie po winna stać chata Gwiazdonia, niewidoczną nocą z daleka, wpatrywał się w tę odległość z nateżeniem.

Wiedział, że nie powinien już nigdy pójść tam do wsi, jeśli nie ma okazać się słabeuszem, szmatą, chciał wie rzyć, że nigdy tam nie pójdzie a jednocześnie miał nie jasną nadzieję, że to się tak nie skończy i ta nadzieja

Pitagoras
w browarze

Matematyka królową...fabryk

Przed laty w angielskim środowisku przemysłowym wybuchła sensacja: jeden z browarów zaangażował na stałe matematyka. Głowili się ludzie — co też będzie miał do roboty matematyk w browarze? Podśmiewano się trochę z kierownictwa firmy, ale rychło zaprzestano drwin, matematyk bowiem szybko zlikwidował poważny kłopot browarników, jaki sprawiało im rozpadanie się beczek z piwem. Opracowana tablica statystyczna, dotycząca wymiany beczulek, oraz ustalenie na tej podstawie optymalnego czasu wycofania z obiegu starej beczki — pozwoliło przedsiębiorstwu uniknąć poważnych strat.

Dziś nie tylko ludzie, stojący blisko nauk technicznych, wiedzą o roli matematyki w przemyśle, w komunikacji, w budownictwie i in. W Polsce wrocławskie środowisko matematyczne, przodujące pod względem praktycznych zastosowań matematyki, dowiodło, że matematyk może w fabryce bardzo się przydać. Mo

że np. ustalić optymalną ilość dopuszczalnych braków przy produkcji taśmowej jakiegoś artykułu, może na innym miejscu zaplanować właściwe mijanie się tramwajów na ruchliwych skrzyżowaniach itd.

Na przykład nomografia

A mimo to, pokutuje jeszcze u nas mniemanie, że produkcja przemysłowa, górnictwo, komunikacja, handel, mogą wprowadzić mięt trudności rachunkowe — ale zagadnień matematycznych nie mają i że wobec tego — cóż by robił matematyk w fabryce, hucie, kopalni? Może to właśnie odstrasza naszą młodzież od wyboru tego kierunku studiów na uniwersytetach, gdyż utwierdza się w niej przeświadczenie, że ten wybór skazuje człowieka z góry na pracę teoretyczną — bez możliwości ich praktycznego wykorzystania...

Tymczasem samo życie każe przemysłowi rozglądać się za matematykiem. W praktyce przemysłowej zdaje np. egzamin nomografia, czyli rachunek graficzny. Jest to mało kosztowny sposób obliczeń — który jednak wymaga udziału matematyka przy opracowaniu zależnych od potrzeb, nowych nomogramów.

Bardziej skomplikowane obliczenia w większych przedsiębiorstwach są wykonywane przez maszyny cyfrowe. Przyszła tu z pomocą elektronika, pozwalając tworzyć coraz to nowe typy maszyn, coraz wydajniej zastępujących ludzi-rachmistrzów. Maszyny jednak są uzależnione od pracy matematyka programującego, czyli wydającego im rozkazy (nie mylić z obsługą techniczną maszyn, gdzie jest potrzebna inna

specjalność: mechanika elektronowa).

Ta sama praktyka, decydująca o wprowadzeniu tej czy innej nowości w przemyśle — wykazała, że matematyk jest nieoceniony przy kontroli toku produkcji i jakości wyrobów. Wrocławscy matematycy udowodnili to na przykładzie taśmowej produkcji w fabryce konfekcyjnej. Okazało się, że tzw. metoda próbowa, polegająca na przypadkowym doborze próbek z taśmy, pozwalała potem drogą matematycznych metod wyciągnąć wnioski dla całego procesu produkcji.

„Spółka” matematyka i ekonomisty w hutach może oddać nieocenione usługi przy planowaniu przepływu wytwarzanego materiału między oddziałami itd.

Tradycje i... opory

Długa jest lista zagadnień, godnych matematyka. Oczywiście, w erze elektroniki, energii jądrowej, radiotechniki, radiochemii, nie trzeba mówić młodym adeptom matematyki o możliwościach pracy w instytucjach naukowych, związanych z tymi dyscyplinami — wiedzą dobrze, że rozwój każdej z nich zależy głównie od matematyki. I nie trzeba przypominać, że tzw. matematyka teoretyczna, posiadająca w Polsce dawne tradycje i dobre imię w świecie, dysponuje „szkołami” wychowującymi matematyków-naukowców dla instytutów i wyższych uczelni. Chodzi nam tu o odnalezienie właściwego miejsca dla matematyka w przedsiębiorstwie przemysłowym. O przełamanie nie tylko oporów młodzieży — która jakoś nie może dla siebie tego miejsca znaleźć, ale i oporów ze strony przemysłu — który wciąż jeszcze nie rozumie roli matematyka i nie umie należycie go ustawić w zakładzie przemysłowym...

Prof. Hugo Steinhaus, wielki propagator praktycznych zastosowań matematyki, mówił podczas któregoś ze swoich wykładów, że wprowadzenie zaoczenia techniczne utrudnia uświadomienie ogółowi znaczenia dzisiejszej matematyki i przez to pomniejsza rolę matematyka — ale bez matematyki w ogóle wyjść z zacofania technicznego nie można. Kraj bez matematyki nie wytrzyma bowiem współzawodnictwa z tymi krajami, które ją uprawiają „na codzień” — jako naukę w pełni stosowaną...

WALERIA KORYCKA

Krótko o LOP

Pod koniec czerwca odbył się w Zielonej Górze Walny Zjazd Ligi Ochrony Przyrody. Podano na nim do wiadomości, że liczba członków tego stowarzyszenia wzrosła w ciągu czterolecia (1956 — 1960) z 8 do 126 tysięcy, a na działalność ochroniarską wydano ogółem blisko 9 milionów złotych. Prezesem Zarządu Gł. LOP wybrano prof. Eugeniusza Zaczynskiego.

Decyzją Prezydium WRN w Szczecinie uratowano od dalszej dewastacji, 32-hektarowy park dendrologiczny w Przewlęczach, pow. pyrzycki, w którym rośnie kilkadziesiąt gatunków rzadkich egzotycznych drzew i krzewów, jak np. jodły kalifornijskie, stare cisy, jaluwee chińskie, rododendrony i inne. Osobliwość parku — ocar japoński, kwitnie nawet przy 10-15 stopniowym mrozie w styczniu lub lutym.

W Paryżu ukazała się ostatnio bogato ilustrowana praca synnego autora filmu „Serengeti nie powinno umrzeć” dra B. Grzimeka pt. „Step pod moimi skrzydłami”, opisująca park narodowy w Tanganice (400 km od równika). Autor wraz z synem zajmowali się badaniem zwierzo stanu, któremu grozi poważne niebezpieczeństwo z powodu kłusownictwa.

Znacznym powodzeniem cieszyła się wśród gdańszczan wystawa ochrony przyrody, urządzona w sali Dworu Artusa, którą obecnie przeniesiono do Ratusza. Na uwagę zasługiwały liczne plansz, obrazujące rozmieszczenie rezerwatów przyrody, jak np. Słowińskiego Parku Narodowego, a także gabloty z ciekawymi okazami flory i fauny. (emp)

była mu bardzo potrzebna. Może to się skończyć rozmaitością, może być i tak, że Majka nagle zjawi się i będzie biegać o przebaczenie, a on wtedy schowa głęboko swoją krzywdę, powie, że już przebaczył dawno i dopiero wtedy odejdzie na zawsze dumny i nieugięty.

Może być także inaczej, na przykład tak, że Marcin na czele oddziału wjeżdża do wsi, ludzie wiwatują, dziewczęta rzucają kwiaty, a Majka nie śmie wyjść na drogę, siedzą z Gwiazdoniem w swojej plugawej norze i Majka nareszcie wie, jakie głupstwo zrobiła. Marcin inscenizował w wyobraźni różne takie sytuacje, jedne bardziej fantastyczne od drugich i wówczas był prawie szczęśliwy, ale potem trzeba było wracać na swoje właściwe miejsce i te powroty były zawsze jednakowe, to dziwne, dlaczego człowiek nie może utrzymać się w stanie nieprzerwanego marzenia.

Którejś nocy były we wsi jakieś strzały, potem pożar. Przed południem Borowiec przyniósł wiadomość, że ci z lasu spalili spichlerz ze zbożem przeznaczonym dla niemieckiego wojska.

„Z jakiego lasu, do cholery” — zachnął się w myśl Marcin a głośno powiedział: — No, przecież coś się dzieje. Szkoda, że mnie tam nie było. Chyba by mnie przyjęli.

— A dzieje się — powiedział Borowiec — głupio się dzieje.

— Bić Niemców, to głupio?
— Zboże pobiorą drugi raz. Od ludzi, od nas. Kto na tym straci? Niemcy? No i zakładnik pójdzie do Bozi. A myślę, że wolałby wojnę przeżyć.

— Zakładnik?
— Zawsze jest we wsi zakładnik, tylko nikt, nawet sołtys nie wie, kto jest tym zakładnikiem na ten tydzień. Jakby wiedział, to by zwiął.

— I wziął kogo?
— Jeszcze nie. Ale pewnie dzisiaj wezmą.
— Można przecież uciec — zezłościł się Marcin.
— Zaczyna gadać jak dziecko. Każdy myśli, że to nie na niego padnie. A wszyscy nie uciekną, bo gdzie?

— To mogą przyjść i po pana.
Borowiec roześmiał się w głos i Marcin pomyślał, że palnął jakieś głupstwo. Po chwili dopiero przypomniał sobie, że Borowiec, a właściwie Wojciech Piotrowski nie należy do tej gromady, jego zagroda należała terytorialnie do wsi leżącej za lasem, to wynikało także z tabliczki u wozu.

(c. d. n.)

Pelnia kanikuły. Znajomi na urlopie. Przeczytałoby się więc coś lżejszego; np. jakąś humoreskę. — Oto i ona. Życzymy przyjemnej — lektury...

Paweł Rewicz

CIĘŻKA JEST DOLA...

Słońce, jak zazwyczaj w takich wypadkach, chyliło się ku zachodowi. Nad brzegiem morza w białym domku z czerwonym dachem barczysty mężczyzna o sarnim spojrzeniu pochylony nad białą prań bieliznę nucąc pod nosem:

— Ciężka jest dola, ciężka ma dola...

W tym momencie dało się słyszeć delikatne pukanie. Barczysty strzepnął pianę z mocarnych dłoni i otworzył drzwi. Silny podmuch wiatru wdmuchnął do sieni wąską kobietę.

— Przepraszam — wejść do Bocianiego Gniazda.

Na twarzy kobiety po jawił się wyraz zdziwienia. Wyjaśnił więc:

— Na strych, bieliznę rozwiesić.

— Pomogę panu.

— I poszli razem.

— Zakichane życie — wymruczał. — Ciągłe piorę i czekam. Ciężka

— Moja żona zajmuje stanowisko kapitana Da lekomorskiej. Żegluga Łowczej. Poławia rolmopsy, pletwale i kawior.

— A mój małżonek — szczebiotała błękitnawłosa — mój mąż pełni funkcję kapitana na korwecie Floty Handlowej. Imbir, cynamon, pieprz.

— Pokrewna dusza — ucieszył się barczysty i dodał:

— Kropka, kreska, kropka, kropka... — Co proszę?

Cwicząc alfabet Morse'a. Wykreskowałem słowo witam. Godzinami gawędzimy w ten sposób z żoną. Przepraszam, muszę na chwilę

wejść do Bocianiego Gniazda.

Na twarzy kobiety po jawił się wyraz zdziwienia. Wyjaśnił więc:

— Na strych, bieliznę rozwiesić.

— Pomogę panu.

— I poszli razem.

— Zakichane życie — wymruczał. — Ciągłe piorę i czekam. Ciężka

— Moja żona zajmuje stanowisko kapitana Da lekomorskiej. Żegluga Łowczej. Poławia rolmopsy, pletwale i kawior.

— A mój małżonek — szczebiotała błękitnawłosa — mój mąż pełni funkcję kapitana na korwecie Floty Handlowej. Imbir, cynamon, pieprz.

— Pokrewna dusza — ucieszył się barczysty i dodał:

— Kropka, kreska, kropka, kropka... — Co proszę?

Cwicząc alfabet Morse'a. Wykreskowałem słowo witam. Godzinami gawędzimy w ten sposób z żoną. Przepraszam, muszę na chwilę



Modne, lekkie i tanie modele męskie na lato, z Centralnego Biura Wzornictwa. Na drugim planie — wyniosłe mury i baszty handlowych twierdz, które — starym zwyczajem — bronią się przed nowościami jak mogą.

Spływ kajakowy był by wspaniałą imprezą, gdyby nie trzeba siedzieć przez cały dzień w kajaku. (doświadczony)

Morze jest stone i obfituje w batwany. Podobnie, jak modne miejscowości nadmorskie. (obserwator)

Rozbijanie namiotu trwa długo, gotowanie zupy na kocherze — jeszcze dłużej; ale najdłuższe trwa polowanie na komara, który wlaź nocą do namiotu. (nowicjusz)

przez okienko, chwilę patrzył w bezkresną dal, po czym stwierdził z zaskopowaniem. — Nie ma żadnego sztormu.

— Jest! — zaoponowała — Na morzu Barentsa. Mówili przez radio. — Co wieczór wybiegam na brzeg — westchnęła — wybiegam i wypatruję statku. A tam nic. Tylko sine fale i białe mawy.

— I mawy — powtórzył wieszając ostatnią sztukę bielizny. — Kreska... hm... Kropka w kropkę przeżywa to samo. Ale wypatruję z bocianiego gniazda.

— Stąd?

— Przez lunetę. Niekiedy myślę, że to ona dryfuje na horyzoncie, a to góra lodowa.

— Pojmuję subtelność aluzji. Ciężkie jest życie żony marynarza.

— Żony i męża marynarza. Kropka, kreska, kreska. Może szklaneczkę sztormowej herbaty. — Z mlekiem?

— Z rumem.

Zeszli ze strychu. Wprowadził ją do pokoju. Zamierzał właśnie wejść do kuchni, gdy dał się słyszeć śpiew.

— Słyszysz śpiew — powiedziała zgodnie z prawdą — kto śpiewa?

— To w łazience. Pomoc domowa. Żona poławia i przywiozła z dalekomorskiego rejsu. Zaplałała się w sieci.

— Żona?

— Nie, pomoc domowa. Bardzo lubi śpiew i wodę. „Zawsze będzie ci raźniej w domu — powiedziała moja żona — to takie zabawne stworzenie i w gruncie rzeczy beznamiętne”.

— To chyba anioł.

— Nie, anioły są pod ochroną. Nie wolno łowić. To syrena. Ale i tak wszystko robię sam, bo w tej wannie dniami i nocami kąpie się i śpiewa. Ładnie śpiewa.

— Czy można ją zobaczyć?

— Proszę bardzo. Uchylił drzwi do łazienki. Wetknęła w szparę głowę.

— Beznamiętne to ona nie jest — skonstatowała z niesmakiem.

— Tak pól na pół.

— Kąpie się i śpiewa.

Co za życie! Też bym tak chciała.

— Mam niestety tylko jedną jednoosobową wannę. Co z herbatą?

Odgarnęła błękitny lok z alabastrowego

czoła i powiedziała z ciężkim westchnieniem:

— W takich warunkach... Ta syrena rozpraszająca mnie. Pojmuję pan, trzecia osoba przy dwojgu rozróżnionych to jak piąte koło u wozu.

— Osoba? Co za osoba? Po prostu gatunek ryby. W nas sztorm. O tym tylko proszę myśleć. Sztorm na morzu Barentsa i tu... tu...

Uderzył się pięścią w piersi aż zadudniło.

— Proszę — prosił bezdennym barytonem — Niech pani spojrzy w moje oczy.

Spojrzała i w tym momencie cisze spłoszyło przejmujące buczenie.

— Syrena! — krzyknęła — ta okrętowa! Nasi kapitanowie wracają.

— Nie! To syrenka w wannie udaje syrenę okrętową. Na tym właśnie polega jej praca. Żona celowo zainstalowała ją w łazience to taka... pomoc domowa mojej małżonki... W



napłych wypadkach...

Proszę pani... dokąd?

— Na brzeg! Wypatrywać! A hoj!

Zacisnął pięści i wymruczał:

— Ciężka jest dola męża marynarza. Kropka, kropka, kropka.

Słońce utonęło w morzu. W białym domku z czerwonym dachem barczysty mężczyzna zdecydowanym uderzeniem wybił kołek z balii.

Plotki nie plotki

SLABA PLEC

Na posterunek MO w Radomsku zgłosił się Stanisław Cz. i zameldował, że jego żona, będąc w stanie nietrzeźwym, znęca się nad nim oraz nad dwójkiem dzieci...

SZEW C BEZ BUTÓW...

Nie ma tygodnia, by mieszkańcom Skawiny (woj. krakowskie), nie wyłączano prądu. W tejże miejscowości pracuje jedna z największych elektrowni w Polsce.

WYSOKI POZIOM POCZTY

Wioskę Solina (powiat Lesko) dzieli na dwie części San. Woda w tym miejscu jest zbyt płytka, by przepłynąć rzekę łódką, i jednocześnie miejscami za głęboka, by przebyć ją pieszko, a mostu brak. Obsługujący wioskę listonosz, radzi sobie jednak doskonale. Jak pisał „Nowiny Rzeszowskie” sprawił sobie szcudła i na nich forsuje rzekę dwa razy dziennie.

DROGIE „PYK”

Maszynista i palacz pociągu, przejeżdżającego przez Bielsko — Białą — potrafił tak potężnie dmuchnąć z kominą lokomotywy, że w okolicy

Organ tylko dla zrównoważonych objęddza obecnie co jakiś czas.

Rok I Nr 23



Brudne gacie w salonie

Najpierw były punkty handlowo - usługowe. Ale, jak wiadomo, punkt to strasznie mała rzecz. Tak więc zamienili się z czasem w placówki. To już brzmiało poważniej i mówiło o wiele więcej. Kojarzyło się z hartem ducha, samozaparciem, walką, z czujnym wypatrywaniem wroga, którym przeważnie zresztą był klient.

Ale obecnie i placówki się przeżyły. Nastaje era salonów.

Do salonów fryzjerskich doszły również salony mody, salony samochodowe, salony radiowe, salony meblowe. Nasze pocziwie pralnie nie zamierzają pozostać w tyle i — jak doniósł niedawno „Express Poznański” — w Poznaniu ma powstać salon pralniczy. Jeden już powstał w Białymstoku pod nader przepiękną nazwą „Pralux”.

Czeka więc nasze gacie niebywała satysfakcja; zostaną wyprane w salonie. Rzeczywiście — „fajda niemała”, jak pisze „Express”. Ale jakąż to

Z Grójca

We wtorkowej „Kronice sportowej” usłyszeliśmy z radio reportaż B. Tomaszewskiego z Grójca. Sprawozdawca poświęcił kilka głębokich uwag na temat piękna boksu, a potem zwrócił się do jakiegoś chłopca, przyglądającego się walkom:

— No, mały, pewnie chciałbyś być bokserem?

— Nie — odpowiedział niegrzeczny chłopiec.

— Dlaczego? — pyta zdumiony Tomaszewski.

— Bo to niebezpieczne... Wolalibyśmy biegać.

Okazuje się, że można być pierwszym specem od sportu... i zawsze się czegoś nauczyć. Nawet w Grójcu. I nawet od kilkuletniego chłopca...

W kolebce polskiego... „nylonu”

Odkrycie włókien syntetycznych otworzyło nowe perspektywy rozbudowanemu przemysłowi włókienniczemu w Polsce. Bazą wyjściową dla surowców niezbędnych do wytwarzania włókien syntetycznych jest bowiem węgiel, którego mamy w bród, a bawełnę i wełnę musimy importować. Nie więc dziwnego, iż zaraz po wojnie rząd zlecił mocno przerzedzonej kadrze naszych naukowców opracowanie technologii wytwarzania włókien poliamidowych z węgla. Pomimo olbrzymich trudności, zadanie to zostało wykonane w skali laboratoryjnej już w początku roku 1947. W końcu tegoż roku, synteza kaprolaktanu stała się faktem już w skali politechnicznej. Przystąpiono więc do zaprojektowania i budowy pierwszej wytwórni monomeru i włókien syntetycznych. Wybór padł na Gorzów, gdzie sterczały kikuty zdruzgotanych hal jednego z olbrzymów „I. G. Farben Industrie.”

Polski nylon rozdzielił się w tempie rekordowym. W ciągu dwu i pół roku łódzcy inżynierowie opracowali projekt zakładu, poznańscy inżynierowie go wykonali, a śląski przemysł zbudował prawie wszystkie niezbędne urządzenia i maszyny. 7 lipca 1951 roku Gorzów ruszył, a 18 lipca pracownicy wydziału włókienniczego dokonali już pierwszego „objęddza” włókna ciągłego. Ponieważ Niemcy mieli swój nylon i „dederon”, Rosjanie — „kapron”, nasze włókno poliamidowe ochrzczili nazwą „stilon”.

18 bm. mija więc 10 rocznica triumfalnego pochodu stilonu przez kraj. Pochodu, który trwa nadal! Popatrzmy bowiem na wielkość gorzowskiej produkcji i jej zastosowanie: 1951 r. — 24 tony włókna, 1960 r. — 4400 ton, 1965 r. (plan) — 12000 ton.

Jeśli w roku 1951 Gorzów dawał jeden typ włókna raczej do świadczącego dla przemysłu, to w roku 1960 dawał już 59 rodzajów produkcji, a w roku 1965 da 88 rodzajów.

Niewidocznie i bezszmerowo

Na imponująco rozległym 120 hektarowym terenie powstała coraz to nowe hale i wydzielają produkcję pełne tajemniczych maszyn oraz kilometrów gmatwaniny grubszych i cieńszych rur. Na jednym końcu olbrzymiej fabryki sypie się w garść maszyn dostarczanych z Tarnobrzegu kaprolaktanowy „ryż” a w drugim — z miliona mikroskopijnych otworków w suficie — snuje się przędza.

Dla laika, do najbardziej frapujących należy niewątpliwie najmłodszy oddział folii — wielki sukces polskiej myśli technicznej. Tu produkuje się taśmy filmowe, fotograficzne i magnetofonowe, będące jeszcze do niedawna techniczną domeną Niemców (słynna „Agfa”). Polska całe swoje zapotrzebowanie pokrywała importem. Dziś stała się już eksporterem w tej dziedzinie.

Wejścia do oddziału pilnują ostrzegawcze tablice i groźni cerberzy. Groźni — bo zmuszają do zdjęcia obuwia i pozbycia się wszelkich przedmiotów, które mogą iskrzyć. A z folią żartów nie ma. Wystarczy nieostrożny krok w podkutym blaszkami obuwie — iskra — i nieszcześnie gotowe.

Przedsmak przyszłości

Ojcem” tego oddziału jest młody „dziutka” absolwent Leninogradskiego Instytutu Chemii — inż. Jan Czacki. On to wspólnie z inżynierami: Niekrasową, Szymkiem, Skierskim, Markowiakiem i mgr. Bulikiem stworzył ten oddział (dosłownie — po czasy od projektu do jego realizacji), a teraz nim kieruje. Robotnika w utartym tego słowa pojęciu w tym oddziale się nie spotka, chyba w transporcie. Autematy produkujące folię, obsługują technicy. Daje to pewien przedsmak przemysłu przyszłości.

A w ogóle, to aż dziw bierze, gdzie podziwiał się ta ponad 4 tysięcna załoga. Czyżby aż tak gniała w ogromie zakładów? Są hałe pełne urządzeń, a w nich po kilku zaledwie ludzi. Co prawda wydajność pracy skacze z roku na rok fantastycznie, plany na przyszłość są także wyśrubowane jako że w Gorzowie brak rąk do pracy.

Mówi się — to kolebka polskiego nylonu. Myślę, że także kolebka wielkiej chemii do powszechnego użytku. Fabryka przyszłości!

PIOTR CHOJNACKI

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów, wzgl. techników technologów ze znajomością normowania pracy, tokarzy, frezerów, instruktora uczniów oraz robotników do obsługi automatów tokarskich — przyjmą Zakłady Produkcji Części Zamiatanych Maszyn Budowlanych nr 3 w Poznaniu, Baltyka 52 — dowóz pracowników autobusem zakładowym. K5216

Kalkulatora do działu kosztorysowania zatrudni od 1 sierpnia br. Zakład Budowlano-Remontowy PGR w Naramowicach — Poznań, ul. Dworska 1. Warunki płacy wg układu zbiorowego w budownictwie. K5319

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu — zatrudni zaraz na budowach poznańskich ślusarzy, operatorów oraz robotników niewykwalifikowanych. Przedsiębiorstwo zapewnia bezpłatne zakwaterowanie oraz inne świadczenia przewidziane w umowie zbiorowej. Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Płacy — Poznań, ulica Artyleryjska nr 2. K5324

Inżyniera konstruktora oprzyrządowania, mistrza malarskiego ze specjalnością malowania natryskowego oraz tokarzy i frezerów zatrudni Poznańska Fabryka Maszyn Złotych w Poznaniu - Staroleśce, ul. Pstrawskiego 1. K5344

50 robotników niekwalifikowanych zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, Poznań, ulica Ratajecka nr 46. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dla zamieszkałych w hotelu robotników. Przyjeżdżnym zwracamy 4/5 biletu miesięcznego. K5346

3 plastyków do pracowni projektowo-konstrukcyjnej ze znajomością projektowania mebli oraz 2 konstruktorów zatrudnia zaraz Swarzędzkie Fabryki Mebli w Swarzędzu. Warunki do omówienia na miejscu. K5366

Inżyniera drogowo-mostowego z co najmniej trzyletnią praktyką zatrudni od 1 sierpnia br. Wydział Komunikacji Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. Zgłoszenia kierować: Poznań, plac Kolegiacki 17, pokój nr 529. K5372

Mechanika do konserwacji maszyn oraz palacza do kotła parowego na wysokie ciśnienie przyjmujemy zaraz. Robotnicza Spółdzielnia Pracy Chemiczna Pralnia i Farbiarnia, Poznań, ulica Skońska 16/17. K5425

CEGLĘ ROZBIÓRKOWĄ

cała 1000 sztuk 773 złotych
połówki 2,5 m² 440 złotych

oferuje

odbiorcom państwowym i prywatnym

ZAKŁAD MIEJSKIEJ SŁUŻBY DROGOWEJ
I PORZĄDKOWANIA MIASTA W PILE
ulica Bieruta nr 3 — telefon nr 410
Transport PKP pokrywa odbiorca. K5129

Kierownika gospody z kwalifikacjami przyjmujemy natychmiast. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Nekli, powiat Wrzeszński. K5367

Kierownika grupy remontowej posiadającego średnie wykształcenie techniczne budowlane z co najmniej 3-letnią praktyką zatrudni zaraz Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkalniowej w Kargowej — Rynek 33, tel. 60. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. Mieszkanie zapewnione. K5379

Starszego magazyniera, księgowego - magazyniera, 1 rodzinę do pracy oraz 10 kobiet na sezon zaangażujemy natychmiast. Hotel robotniczy i stołówka na miejscu. Państwowe Gospodarstwo Rolne Gwiazdowo, poczta i stacja Kostrzyn Wlkp. K5409

1. Starszego inspektora — z wyższym wykształceniem ekonomicznym lub prawniczym, rutynowanego organizatora do spraw organizacyjnych i kontroli wewnętrznej przedsiębiorstwa;
2. starszego inspektora technicznego — z wyższym wykształceniem technicznym — dobrego organizatora do kontroli wewnętrznej robót wodno-kanalizacyjnych;
3. starszego majstra do warsztatu mechanicznego;
4. 10 monterów elektryków do robót oświetlenia ulicznego i iluminacji;
5. 20 pracowników fizycznych do prac ziemnych na terenie m. Poznania zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągów - Kanalizacyjnych i Instalacyjnych w Poznaniu, ulica Grobla 15. Zamieszcomy zakwaterowanie zapewnione. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego obowiązującego w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Osobowa Przedsiębiorstwa — Poznań, ul. Grobla nr 13, parter. K5404

Praca

Krawcowej dam pracę w dom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 32846g.

Stolarz i uczeń potrzebny. Poznań, Dąbrowskiego 78. 34218g

Nauka

Korespondencyjne kursy kreślenia technicznych budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych. Wpis przyjmujemy, informację pisemnych udziela Ośrodek Szkolenia WZS. Kraków, Westerplatte 11. K5227

Kupno

Kupię rower damski „Nimfa”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 34190g.

Dzwigary 16 wzgl. 14 kupię zgl. tel. 96-51. 34197g

Sprzedaż

Oste z kołami na dwudziestkach i szesnastkach do pojazdów konnych do starczy szybko Autometal Poznań, Miła 17. 34628g

Anna Czajka

z domu Zychlińska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 16 lipca br., o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej w Naramowicach.

W ciężkim smutku pograżeni

MAŻ Z DZIECIAMI I RODZINA

34405g

Irena Izydorek

KSIĘGOWA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ulica Sielska 12 m. 4.

34385g

Irena Izydorek

W Zmarłej tracimy wzorowego pracownika i idealną Koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 lipca 1961 r., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

ZARZĄD RADA NADZORCZA WSPÓŁPRACOWNICY
RZEM. SPÓŁDZIELNI ZEGARMISTRZOWSKO - ZŁOTNICZO - OPTYCZNEJ
W POZNANIU K5407

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózki dziecięce nowe, czyste modele, wielki wybór, niskie ceny oraz materace wszelkich rozmiarów polecam. Poznań, Czerwonej Armii 10 — Brzozowska. 33136g

Mercedes V-170 po generalnym remoncie sprzedam. Auto-Obstuga, Poznań, Poznańska 64. telefon 87-58. 34087g

Dzwigary żelazne budowlane, stal, prety zbrojeniowe, płytki terrakotowe podłogowe poleca Składnica 3. Poznań, Łukaszewicza 3. 34017g

Sprzedam tanio motocykl MZ ES 250 — stan bardzo dobry. Opolska 102 m. 2 (Gębiec). 34012g

Fortepian krótki „Petrof” 14.000 zł, arytmometr 4-działaniowy „Thales” 10.000 zł do sprzedania. Telefon 452-44. 34407g

Jasna, debowa szafa sprzedam. Dąbrowskiego 46 m. 12, wejście z Prusa. 34422g

Samochody sprzedam stan idealny. GAZ-67, cena 28.000 zł, Skoda 110: 25.000 zł. Szczecin, Gumienie, Rosenbergów 23. 13915p

Sprzedam dwuosobowy rower Tan-Dem. Poznań, ulica Findera 37, warsztat. 34148g

Sprzedam motocykl WFM. Poznań-Fabianowo, ulica Radzińska 17. 34149g

Samochód DKW sprzedam. Józef Targosz, Buk, pl. Raszki 1. 34151g

Sprzedam samochód (Skoda Spartak). Poznań, Lan-giewicza 3 m. 1. 34153g

Sprzedam większą ilość beczek po śledziach — informacja: telefon Kórniki 131. 34157g

Dachówki, pustaki, słupki parkanowe, płytki chodnikowe poleca wytwórnia Poznań-Górczyn, Kropow-skiego 3. 34161g

Samochód osobowy DKW T-8 Meisterklasse po kapitalnym remoncie oraz bagażówkę 1-tonową sprzedam. Poznań, ul. Kazimierza Wielkiego 1 (garaż), od godz. 16-18. 34162g

Skuter Jawa 175 sprzedam. Poznań, Grudzieńskie 25 B. 34163g

Lodówkę domową dużą 2x140 l. sprzedam. Telefon 651-70, godz. 15-20. 34164g

Sprzedam wózek drewniany, gięty, z budką i ceratką. Solacz, Drzymały 7 m. 3. 34165g

Sprzedam motocykl Jawa 175 po 500 km. Nowe Miasto n. W., Poznańska 48. 34169g

Sprzedam samochód Renault Dauphine. Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 34176g.

Jan Cybertowicz

Dnia 13 lipca 1961 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukończony ojciec, brat, szwagier, kuzyn i wuj, śp.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym zawiadamiają

DZIECI I RODZINA

34439g

Jan Kycia

W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika i oddanego Spółdzielcę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Rada Nadzorcza Zarząd

SPÓŁDZIELNI PRACY „SPEDYTOR”

W POZNANIU

K5410

Józef Effenberg

Dnia 13 lipca 1961 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, mój najukochańszy mąż, nasz troskliwy ojciec, teść i dziadek, nasz najdroższy brat, szwagier i stryj, śp.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 lipca 1961 r., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczowej.

W głębokim smutku pograżona

ZONA Z DZIECIAMI I RODZINA

Poznań, ulica Dzierżyńskiego 42.

34418g

Przetargi — Komunikaty

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne „Wschód” w Poznaniu, ul. Kramarska 1, ogłaszają przetarg na wykonanie prac adaptacyjnych w restauracji „Pionier”, przy ul. Garbary 67. Zakres robót:

1. prace murarskie,
2. prace malarskie,
3. prace elektryczne,
4. prace przy instalacji wodno-kan. i gazowej,
5. prace przy instalacji wentylacyjnej.

Blizszych informacji udzieli Dział Adm.-Gosp. Sekcja Inwest.-Budowl. Termin wykonania prac wyznacza się na okres od 1—31 VIII. br. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28. VII. 1961 r., o godz. 12 w biurze Działu Adm.-Gosp. PZG-„Wschód”, w Poznaniu, ulica Kramarska 1. Oferty składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K5411

Zamienię pokój z balkonem, wspólną kuchnią, na pokój, kuchnię, samodzielne. Korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 34145g.

Starszy pan poszukuje pokoju meblowanego. Zarawski, Dzierżyńskiego 11 m. 13. 34191g

Mały pokój z kuchnią na strychu zamienię na duży pokój z kuchnią niżej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 34195g.

Panna krawcowa poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 34199g.

Zamienię 3 pokoje, komfort, samodzielne na 2 w nogałach na dwa pokoje samodzielne komfort. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 34202g.

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo 4 hektary przy Poznaniu, budynki pod dachówką, do miejskiej komunikacji 3 km. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 33988g.

Sprzedam tanio działki budowlane w Rokietnicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 33952g.

Sprzedam działkę budowlaną w Jelonce, pow. Poznań. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 34124g.

Sprzedam 3-piętrowy dom w centrum Gniezna, z wolnym 3-pokojowym komfortowym mieszkaniem z łazienką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 13916p.

Okazyjnie sprzedam parcelę 1400 m², w Puszczykowie, Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 33942g.

Sprzedam tanio gospodarstwo rolne (prywatne) 4,8 ha ziemi pszenno-buraczanej, budynki masywne, zelektryfikowane, blisko rzeka. Marianna Dąbrowska, Gostawice, poczta Walszka k. Łowicza. (Na listy nie odpowiadamy). 13149p

Parcela willowa 1172 m², ul. Miodowa, 80.000 zł; parcela 805 m², wybrukowana, zadrzewiona, Górczyn, przy tramwaju, 85.000 zł; parcela 580 m², Naramowice, 20.000 zł; willa willowa, wolne mieszkanie, połowa 240.000 zł Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 34155g

Sprzedam parcelę pod budowę. Gniezno, ulica Bzowa 8. 13521p

Zamienię dom 2 pokoje z kuchnią, światłem elektrycznym, jedynym ogrodem owocowym 10-letnim w pobliżu Poznania przy stacji kolejowej na mieszkaniu spółdzielczym w Poznaniu 2-3-4-5-6-7-8-9-10-11-12-13-14-15-16-17-18-19-20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100-101-102-103-104-105-106-107-108-109-110-111-112-113-114-115-116-117-118-119-120-121-122-123-124-125-126-127-128-129-130-131-132-133-134-135-136-137-138-139-140-141-142-143-144-145-146-147-148-149-150-151-152-153-154-155-156-157-158-159-160-161-162-163-164-165-166-167-168-169-170-171-172-173-174-175-176-177-178-179-180-181-182-183-184-185-186-187-188-189-190-191-192-193-194-195-196-197-198-199-200-201-202-203-204-205-206-207-208-209-210-211-212-213-214-215-216-217-218-219-220-221-222-223-224-225-226-227-228-229-230-231-232-233-234-235-236-237-238-239-240-241-242-243-244-245-246-247-248-249-250-251-252-253-254-255-256-257-258-259-260-261-262-263-264-265-266-267-268-269-270-271-272-273-274-275-276-277-278-279-280-281-282-283-284-285-286-287-288-289-290-291-292-293-294-295-296-297-298-299-300-301-302-303-304-305-306-307-308-309-310-311-312-313-314-315-316-317-318-319-320-321-322-323-324-325-326-327-328-329-330-331-332-333-334-335-336-337-338-339-340-341-342-343-344-345-346-347-348-349-350-351-352-353-354-355-356-357-358-359-360-361-362-363-364-365-366-367-368-369-370-371-372-373-374-375-376-377-378-379-380-381-382-383-384-385-386-387-388-389-390-391-392-393-394-395-396-397-398-399-400-401-402-403-404-405-406-407-408-409-410-411-412-413-414-415-416-417-418-419-420-421-422-423-424-425-426-427-428-429-430-431-432-433-434-435-436-437-438-439-440-441-442-443-444-445-446-447-448-449-450-451-452-453-454-455-456-457-458-459-460-461-462-463-464-465-466-467-468-469-470-471-472-473-474-475-476-477-478-479-480-481-482-483-484-485-486-487-488-489-490-491-492-493-494-495-496-497-498-499-500-501-502-503-504-505-506-507-508-509-510-511-512-513-514-515-516-517-518-519-520-521-522-523-524-525-526-527-528-529-530-531-532-533-534-535-536-537-538-539-540-541-542-543-544-545-546-547-548-549-550-551-552-553-554-555-556-557-558-559-560-561-562-563-564-565-566-567-568-569-570-571-572-573-574-575-576-577-578-579-580-581-582-583-584-585-586-587-588-589-590-591-592-593-594-595-596-597-598-599-600-601-602-603-604-605-606-607-608-609-610-611-612-613-614-615-616-617-618-619-620-621-622-623-624-625-626-627-628-629-630-631-632-633-634-635-636-637-638-639-640-641-642-643-644-645-646-647-648-649-650-651-652-653-654-655-656-657-658-659-660-661-662-663-664-665-666-667-668-669-670-671-672-673-674-675-676-677-678-679-680-681-682-683-684-685-686-687-688-689-690-691-692-693-694-695-696-697-698-699-700-701-702-703-704-705-706-707-708-709-710-711-712-713-714-715-716-717-718-719-720-721-722-723-724-725-726-727-728-729-730-731-732-733-734-735-736-737-738-739-740-741-742-743-744-745-746-747-748-749-750-751-752-753-754-755-756-757-758-759-760-761-762-763-764-765-766-767-768-769-770-771-772-773-774-775-776-777-778-779-780-781-782-783-784-785-786-787-788-789-790-791-792-793-794-795-796-797-798-799-800-801-802-803-804-805-806-807-808-809-810-811-812-813-814-815-816-817-818-819-820-821-822-823-824-825-826-827-828-829-830-831-832-833-834-835-836-837-838-839-840-841-842-843-844-845-846-847-848-849-850-851-852-853-854-855-856-857-858-859-860-861-862-863-864-865-866-867-868-869-870-871-872-873-874-875-876-877-878-879-880-881-882-883-884-885-886-887-888-889-890-891-892-893-894-895-896-897-898-899-900-901-902-903-904-905-906-907-908-909-910-911-912-913-914-915-916-917-918-919-920-921-922-923-924-925-926-927-928-929-930-931-932-933-934-935-936-937-938-939-940-941-942-943-944-945-946-947-948-949-950-951-952-953-954-955-956-957-958-959-960-961-962-963-964-965-966-967-968-969-970-971-972-973-974-975-976-977-978-979-980-981-982-983-984-985-986-987-988-989-990-991-992-993-994-995-996-997-998-999-1000-1001-1002-1003-1004-1005-1006-1007-1008-1009-1010-1011-1012-1013-1014-1015-1016-1017-1018-1019-1020-1021-1022-1023-1024-1025-1026-1027-1028-1029-1030-1031-1032-1033-1034-1035-1036-1037-1038-1039-1040-1041-1042-1043-1044-1045-1046-1047-1048-1049-1050-1051-1052-1053-1054-1055-1056-1057-1058-1059-1060-1061-1062-1063-1064-1065-1066-1067-1068-1069-1070-1071-1072-1073-1074-1075-1076-1077-1078-1079-1080-1081-1082-1083-1084-1085-1086-1087-1088-1089-1090-1091-1092-1093-1094-1095-1096-1097-1098-1099-1100-1101-1102-1103-1104-1105-1106-1107-1108-1109-1110-1111-1112-1113-1114-1115-1116-1117-1118-1119-1120-1121-1122-1123-1124-1125-1126-1127-1128-1129-1130-1131-1132-1133-1134-1135-1136-1137-1138-1139-1140-1141-1142-1143

Lipiec

15

sobota

Imieniny

Henryka,
WłodzisławaSłońce:
wsch.: g. 3.46
zach.: g. 20.10

Teatry

OPERETKA — g. 15 — „Sylwa”
(koniec ok. g. 23):
POZOSTAŁE TEATRY — nieczynne.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18.30, 20.15 „Flap i Flap na bezludnej wyspie” (franc., 16 l.)
BAŁTYK — godz. 15.30, 18, 20.30 „Zona modna” (USA, 16 l.)
CZTERNASTKA — g. 10 „Złodziej z Bagdadu”; godz. 12.30 „Ginąca preria” (USA, 10 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Złodziej z Bagdadu” (ang. 12 l.)
DOM KULTURY MC — g. 15, 17.30, 20 „W biały dzień” (szwajc., 18 lat)
GWIAZDA — g. 10, 11, 12 „Kongo walczy”; g. 13, 15.30 „Tajemnicza puderniczka” (CSRS, 9 lat); g. 18, 20.15 „Trudne lata” (włoski, 16 l.)
MALTA — g. 18, 20.15 „Gorączka w El-Pao” (franc., 18 l.)
MINIATURKA — godz. 18, 20.15 „Księża dżungli” (ang., 9 l.)
MUZA — g. 15, 17.30, 20 „Siaba pień” (franc., 18 l.)
OSIEDLE — g. 17.30, 20 „Porucznik jazdy” (radz., 12 l.)
PANCERNIAK — godz. 17.30, 20 „15.10 do Yumy” (USA, 16 l.)
RIALTO — godz. 15.30, 18, 20.30 „Garsoniera” (USA, 16 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 „Śmierć na kłęczkach” (franc., 16 l.)
TECZA — g. 16, 18, 20 „Szczęściarz Antoni” (polski, 12 lat)
WARTA — g. 15, 17.30, 20 „Proszę za mną” (franc., 16 l.)
WCZASOWICZ — godz. 18, 20.15 „Decyzja” (polski, 18 lat);
CYRK „ARENA” — ul. Ratajecka — godz. 19.15.
FOTOPLASTIKON — g. od 10—21 „Albina 1959 r.”.

Radio PROGRAM I

Warszawa I: — 7.10 — Przegląd prasy; 7.20 — Muzyka; 7.45 — Audycja dla dzieci; 8.06 — Aktualności; 9 — Audycja dla dzieci; 9.20 — Koncert poranny; 10 — Fel. mgr. inż. Jerzego Kapuścińskiego z cyklu: „Zanim powstanie konstrukcja”; 12.30 — „Rolniczy kwadrans”; 12.45 — Pieśni komp. polskich; 13 — Z cyklu: Niezapomniane strony; 13.30 — Koncert rozrywkowy; 14 — Mel. weneckie; 14.15 — Koncert popol.; 15.20 — Z biegiem Wisły; 16.05 — Przegląd i poglądy; 16.30 — Mój rytm na antenie; 17 — Z życia ZSRR; 17.30 — Piękne głosy; 18.05 — Wiersze N. Hikmeta; 18.25 — Kwadrans melodii tan.; 18.40 — Wędrówki muz. po kraju; 19.15 — Transm. z Międzyp. Zawod. Lekkoatletycznych ZSRR — USA; 20 — Transm. z Międzypaństw. Zawod. Lekkoatletycznych CSRS — Polska; 21 — „Rozdźwięki przy mikrofonie”; 22.30 — Mel. tan.; 23.10 — Wirtuoz muz. rczr.;

Poznań: 7 — Muzyka; 7.20 — Porady praktyczne dla kobiet; 7.40 — Przegląd prasy; 9 — Koncert muz. klas.; 9.40 — Z siecią na Krzyż Południa, 10 — „Gitara i piosenka”; 10.20 — Z cyklu: „Rozmowy sądowe”; 10.50 — Poranny koncert chopinowski; 11.20 — Amat. Zespoły Pomorza; 11.40 — Brazylijska muz. tan.; 12.15 — Aud. akt.; 12.25 — „Z biegiem Warty”; 12.45 — Drobniaki muz.; 14 — Konc. rozr.; 14.35 — Baedeker kaszubski; 15.05 — Schœcher: Fragmenty z suity „Austriacka muzyka”; 15.12 — Franciszek Lesseł, opr. Jerzy Kotłowski; 15.30 — Aud. dla dzieci; 16.05 — Koncert zyczeń; 17.20 — Rewia muz.; 18.25 — Aktualności; 18.50 — Fel. M. Jorsta; 19.05 — Przegląd kulturalny; 19.30 — „Matysiakowie”; 20 — Koncert Poznańskiej 15-ki Rad.; 21.27 — Kronika sportowa; 21.40 — Konkurs na piosenkę polską; 22.10 — Koncert sol.; 22.30 — „My zrobimy to za ciebie”; 23 — Muz. taneczna;

Telewizja

Poznań: 16 — Sprawozdanie z meczu lekkoatletycznego USA — ZSRR (Moskwa); 19.30 — Dziennik telewizyjny (W-wa); 20 — Wystąpienie ambasadora Wietnamskiej Rep. Demokrat. w Polsce (W-wa); 20.15 — Film fabularny produkcji włoskiej: „Człowiek bez jutra”, od lat 16 (lok.); 22 — Ostatnie wiadomości (W-wa); 22.05 — Program rozrywkowy: — „Bumbarajo” (Łódź).

Dziury pełnia

SZPITAL IM. PAWŁOWA — chir. — interna — ul. Garbary nr 17 — telefon nr 540-04;

APTEKI:
Apteka przy Parku Kasprzaka nr 4, ul. Głogowska 47; Apteka pod Gwiazdą nr 7 im. St. Bierackiego, ul. Kraszewskiego 12; Apteka Poznańska nr 9 im. K. Marcinkowskiego, Al. Marcinkowskiego 11; Apteka Debiecka nr 19, ul. Dzierżyńskiego 349; Apteka Sołacka nr 21, ul. Mazowiecka 12; Apteka na Główniej nr 23, ul. Główna 53.

W kombinacie służby zdrowia

10 lat działalności Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej

Wojewódzka Przychodnia Specjalistyczna przy ul. Słowackiego przed 10 laty była pierwszą tego rodzaju placówką w kraju. Organizatorzy jej musieli zatem sami ustalić formy i zakres działania. Postanowili, że praca przychodni pójdzie m. in. w kilku kierunkach: prowadzenie lecznictwa specjalistycznego, organizowanie placówek w województwie i nadzór nad nimi.

W 1951 roku w gmachu rozpoczęło działalność 9 poradni specjalistycznych. Przez 10 lat przybyło ich 22. W przychodni zatrudnionych jest ponad 500 pracowników w tym 117 lekarzy-specjalistów, którzy przyjmują dziennie 2000 pacjentów. W okresie 10-letniej działalności w przychodni przebadano 3 miliony pacjentów. Dziennie wykonuje się też około 600 analiz, 600 prześwietleń, 1000 zabiegów w gabinetach fizykoterapii.

21 bm. Wojewódzka Przychodnia Specjalistyczna obchodzić będzie 10-lecie swej działalności. Korzystając z zaproszenia dyrektora przychod-

ni — dr Wojteżaka, zaglądamy do niektórych poradni — „dziesięciolatków”.

Oj, bolą stawy!

Dr Stefan Sobota kończy właśnie badanie chorego. Stwierdził, niestety, początek przewlekłego gościa stawowego. Natychmiastowe leczenie jest konieczne. Lekarz rozmawia z pacjentem życzliwie, musi go przygotować do długotrwałego leczenia.

— Goście im szybciej wykryty, tym lepiej — mówi zwracając się do nas — zwłaszcza niebezpieczny dla młodych, atakuje serce. Staramy się stworzyć odpowiednie warunki dla jego zwalczania.

Dodajmy od siebie (o czym nie mówił dr S. Sobota), że poradnia reumatologiczna, która udziałała od 1951 r. 250 tys. porad, prowadzi także prace naukowe. Szereg z nich zostało opublikowanych, m. in. Barbary Mroczkowskiej, Stefana Mackiewicza i naszego rozmówcy. Dr S. Sobota był również jednym z referentów na Międzynarodowym Zjeździe Reumatologów w Konstancynie.

Wśród najmłodszych

Mały pacjent drze się w niebogłosy. Zatraskana matka patrzy niespokojnie na twarz dr. Janiny Nowickiej.

Dr Nowicka jest jednak zadowolona. Nastąpiła znaczna poprawa u malca po ostrym zapaleniu płuc. Pocięła matkę, że niedługo wszystko będzie dobrze. Potem zagląda do pokoju w którym przetraca się dziecku krew. Jest to pierwsza w kraju przetaczalnia krwi przy poradni. Codziennie sześciu lekarzy przychodzi z pomocą małym pacjentom, a rocznie przybywa ich tu 25 tysięcy.

Gdy oko zawodzi

Staruszka przybyła z Jeżykowskiej pod Poznaniem. Drżącym głosem prosi dr Dominika Perza o okulary do czytania książek.

— Siadajcie babciu, musimy zobaczyć co to jest z waszymi oczami. Słabe, słabe już

Jeszcze jeden

Zdjęcie, które na pierwszy rzut oka może wprowadzić w błąd, przedstawia nowy dom mieszkalny na osiedlu przy pełni tramwajowej na Jeżykach. Imponujący, prawda! Prace przy budowie są daleko zaawansowane i wkrótce wprowadzą się do niego lokatorzy. Dla wygody „właścicieli” nowych mieszkań i ludności sąsiednich budynków przeznaczono na parterze miejsce na sklepy. W przyszłości i ten dom, tak jak wszystkie na osiedlu, doczeka się otynkowania. Wtedy wyglądać będzie jeszcze reprezentacyjniej.

Fot. — K. Przychodzki

są. Zmienia szkła w aparacie. No tymi chyba będziecie mogli czytać. Dam wam receptę.

Zakres działalności tej poradni nie ogranicza się tylko do badań. Tutaj także leczy się oczy. Z usług poradni korzysta rocznie ponad 20 tys. mieszkańców Wielkopolski. Najczęściej w wieku 45 do 50 lat i starszych.

Tajne

Tu sprawy otoczone są zrozućmiatą tajemnicą. Jest to konieczne, by zdobyć całkowite zaufanie chorych. Poradnia skórno-wenerologiczna ma na swoim koncie niemałe wyniki. Przeszło 10 razy zmniejszyła się zachorowalność. 11.500 pacjentów przyjęto w pierwszym półroczu tego roku. Wykonano również szereg analiz i dodatkowych badań.

JERZY KNAPIK

Przeciekające daszki

W czwartek, kiedy padał ulewny deszcz można się było przekonać o przydatności daszków ochronnych ustawionych przy przystankach tramwajowych. Niestety, jak się okazało niewielka z nich korzyść. Np. przy przystanku, naprzeciw „Gospody Targowej” schronieni w czwartek przed deszczem zdrowo zmokli. Przez nieszczelny, szklany daszek deszcz przeciekał, a z rynienek rozpryskująca się woda na chodniku zalewała dołne kończyły oczekujących.

Cel ustawienia daszków był nieco inny i gdyby tylko nie niedbalstwo wykonawcy byłby z nich rzeczywiście pożytek. A tak? (an)

ODPOWIADAMY

Jarecka, Górczyn. Prosimy podać dokładny adres, będziemy interweniować. (1838)

Lokatorzy z ul. Okrzei — Luboń. Zarzuty Wasze, stawiane właścicielowi, są słuszne. O wyniku interwencji powiadomimy Was w terminie późniejszym.

Jan Nowak — Zielona Góra. — Technikum Budowlane mieści się w Poznaniu przy ul. Rybaki 17. Tam też znajduje się technikum zaoczne. (1707)

ZS z Wildy. W sprawie Panu znanej — radzimy zwrócić się do Nadzoru Budowlanego przy Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, jako do władzy kompetentnej. (1829)

Włodzimierz Tetzlaff. „Głos” wie le miejsca poświęca poruszanym przez Pana sprawom. W najbliższych dniach ukaże się kolejna pozycja tego typu. (4)

Wylączenie prądu

15 bm. w godz. od 8 do 15 nastąpi przerwa w dostawie prądu dla ulic: Grotgera, Ułańskiej, Kossaka, Siemiradzkiego, Chełmońskiego, Matejki (od nr 56 do 60), Jarochowskiego (od Wyspiańskiego do Engla) Kniewskiego (od nr 13 do 31 i 16 do 22), Drużbackiej (numery parzyste) i Wyspiańskiego (od Drużbackiej do Jarochowskiego).

Również 15 bm w godzinach od 8 do 15 wylączenie prądu nastąpi dla osiedla Minikowo. (na)

Zmniejsza się teczka z wnioskami

Na spotkaniach przedwyborczych mieszkańcy udowodnili, że dobro miasta „leży im na sercu”. Zgłaszane przez nich wnioski dotyczą przede wszystkim spraw związanych z podniesieniem estetyki Poznania.

Również i mieszkańcy Jeżyc, mając na uwadze dobro swojej dzielnicy, wysunęli wiele postulatów dotyczących porządkowania, jak również poprawy ich warunków bytowania.

Ogółem wpłynęło 130 konkretnych wniosków, które dla szybszej realizacji zostały skierowane do poszczególnych wydziałów Prezydium DRN. Obecnie Prezydium opracowało już konkretny plan realizacji wniosków. Część z nich została wykonana. Niektóre zaś, z braku dodatkowych kredytów, trzeba było przesunąć do realizacji na okres późniejszy. Niemniej jednak włączenie wszystkich postulatów do ogólnych planów daje gwarancję, że zostaną zrealizowane.

Mieszkańcy Jeżyc domagali się m. in. oświetlenia ulic, zwłaszcza dalej położonych od centrum. Co prawda sprawy oświetleniowe nie leżą w gestii Prezydium, mimo to postarano się o to, że ul. Niestachowska doczeka się jeszcze w tym roku lamp ulicznych. Inne ulice m. in. Mylna, Koscielnia, Żurawia oraz niektóre ulice na Smochowicach i Winiarach otrzymają lampy w roku przyszłym.

Do największych bolączek mieszkańców peryferyjnych osiedli należą drogi nie posiadające nawierzchni. To też wiele wniosków wpłynęło w sprawie naprawy tych ulic. W tym roku ekipa drogowa Prezydium DRN Jeżyc wyremontuje i wyżyźni ulicę o łącznej powierzchni 45.000 m². Natomiast nowe nawierzchnie zostaną położone na długości 7.000 mb — m. in. na ulicach: Szamotulskiej, Al. Polskiej, Chojnickiej, Słupskiej, Podolańskiej, Psarskiej.

W tym roku również spełni się pragnienie mieszkańców Podolan, zamieszkujących przy ulicach: Chodzieskiej, Czarneckiej, Canowskiej, Lemborskiej, Bonin i Leonarda. Do ich mieszkań doprowadzono zostanie woda. Uporządkowania zaś doczeka się osiedle mieszkaniowe przy pełni tramwajowej na Jeżycach. Na ten cel przeznaczona jest ok. 800 tys. zł.

Dla czytelników jeżyckich bibliotek, którzy domagali się

W niedzielę autobusem do Kiekrza

Dyrekcja MPK zawiadamia, że od 16 bm. uruchamia w dni świąteczne bezpośrednią komunikację autobusową do jeziora w Kiekrzu. Autobusy kursować będą od godz. 9 do 21 w odstępach godzinnych z przystanku przy narożniku Dąbrowskiego i Przybyłowskiego. Od godz. 9.30 do 21.30 kursować będą autobusy z przystanku nad jeziorem w Kiekrzu. W razie dużej frekwencji uruchomione zostaną dodatkowe wozy i zwiększy się częstotliwość wozów.

Opłata za jednorazowy przejazd wynosi 5.50, a dla młodzieży do lat 14 i wojska 3. Natomiast wysiadający na przystankach przed Kiekrzem płacą mniej. (na)

zwiększenia ilości tych placówek oddano do użytku lokal przy ul. Dąbrowskiego 261. Dziecięca biblioteka, znajdująca się w ciasnym lokalu przeniesiona będzie w najbliższych dniach do szkoły przy ul. Drzymały.

Również realny stał się wniosek w sprawie urządzenia, w niewykorzystanym dotychczas baraku na Podolanach — świetlicy. Powstanie tam też biblioteka, czytelnia i harcówka dla Hufca VI.

Prezydium DRN dla systematycznego informowania mieszkańców o przebiegu realizacji wniosków zorganizowało specjalne biuro radnych.

Wykonanie niektórych prac, a zwłaszcza ich przyspieszenie zależy jest w dużej mierze od samych mieszkańców. Z wielu sprawami można się będzie szybko uporać, jeśli ludność okaże pomoc. (an)



Mała architektura a duży wstyd

W zeszłym roku wiele poświęcono miejsca tzw. małej architekturze Poznania. Zwolano nawet kilka konferencji, na których wysunięto konkretne wnioski. Postanowiono, że z poznańskich ulic znikną oślepiające tak bardzo miasto brzydkie budy i stragany. Dyrekcja „Ruchu” projektowała (rok temu!) ustawienie na ulicach nowych kiosków o lekkiej i nowoczesnej konstrukcji.

Od tego czasu upłynęło 14 czy 15 miesięcy i prawie nie się nie zmieniło pod tym względem w mieście. Trochę porządku zaprowadzono z walącymi się płotami i parkanami. Znikły również niektóre niechlujne gabloty — i na tym koniec. W centrum i na peryferiach nadal „królują” odrapane stragany. Wiele innych miast w kraju potrafiło zaprojektować, wykonać i ustawić na ulicach estetyczne stoiska do sprzedaży warzyw, owoców itp. Choćby taki Koszalin. Tam już dawno ustawiono na ulicach ładne stoiska pod kolorowymi parasolami.

A Poznań?

Jakos trudno uwierzyć, by te wszystkie prawomocne wnioski z ubiegłego roku, odłożono ad acta i na tym sprawie zakończono. A jednak wszystkie na to wskazują. Brzydkich straganów nie zastąpiły przecie nowe i ładne stoiska. Również nie spotka się w Poznaniu ani jednego nowego kiosku „Ruchu”. Najbardziej są chyba wózek-stragany z warzywami i owocami. Brudne i odrapane. W czasie deszczu przykrywa się je jakimś płachtami. Jasne, że nikt nie wymaga, by sprzedawcy poświęcali się dla dobra przypadkowych kupujących i mokli na deszczu. Osłona przed deszczem jest konieczna. Ale nie taka!

Wydaje się, że wykonanie estetycznych straganów z takich materiałów nie powinno napotykać na trudności nie do przebycia. Tymczasem okazuje się, że łatwiej wybudować dom w Poznaniu niż „wyprodukować” kilkanaście estetycznych stoisk do sprzedaży ulicznej. Raczej jednak nie chodzi w tym wypadku o brak funduszy na ten cel, lecz o brak dobrej woli ze strony zainteresowanych. Widocznie dla tych przedsiębiorstw najważniejsze jest — by interes szedł.

Dla miasta jednak mała architektura ma niemałe znaczenie i o tym trzeba pamiętać!

OBSERWATOR

INFORMUJEMY

Pogotowie Techniczne Zakładu Energetycznego Poznań — Miasto, mieszczące się dotąd przy ul. Grunwaldzkiej 1, przeniosło się do biurowca przy ul. Nowowiejskiej 10, tel. 531-34 i 531-35. Pogotowie Techniczne jest czynne całą dobę.

